Cena pojedynczego numeru 20 groszy.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

1938 NOWY SĄCZ Rok X
Nr. 48
niedziela 27 listopada

Ogłoszenie zwykle za 1 mm. 30 gr, w tekście 40 gr, przed tekstem 60 gr. Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. Przy miesięcznym względnie dłuższym ogłoszeniu znaczna zniżka.

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET.

Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 4 — 5 po południu.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Godziny urzędowe Redakcji: od 8 — 11 przedpoł. i od 4 — 5 popoł.

Konto czekowe P. K. O. Nr 409.090.
Adr.: Dunajewskiego 12 Tel. nr. 75

Tygodnik powiatów: GORLICKIEGO, JASIELSKIEGO, KROŚNIEŃSKIEGO, LIMANOWSKIEGO, NOWOSĄDECKIEGO, NOWOTARSKIEGO i ŻYWIECKIEGO

Zbliżają się wybory samorządowe.

Zbliża się okres wyborów do samorządu terytorialnego. W grudniu zostaną wybrane rady miejskie w stolicy i szeregu miast, w grudniu i styczniu dokonane zostaną wybory do rad gromadzkich w województwie łódzkim. Poczem przyjdzie kolej na wybory do rad gromadzkich, gminnych, miejskich i powiatowych na obszarze całego państwa.

Jakie jest zadanie samorządu terytorialnego i czego mieszkaniec wsi, osiedla fabrycznego, miasteczka i wielkiego miasta oczekuje od swej rady gromadzkiej, gminnej i powiatowej — to już dziś w świadomości społeczeństwa rzecz bezsporna. W odczuwaniu obywatela izba radna i jej kierownicy — sołtys, wójt, burmistrz, prezydent — mają przede wszystkim realizować regionalne potrzeby społeczne, gospodarcze i oświatowe. Wieś i miasto chcą mieć rządnych i i oszczędnych, mądrych i przewidujących gospodarzy. Działanie rady gromadzkiej i sołtysa — że wzrok skierujemy na najniższą komórkę samorządową — a też i działania wszystkich wyższych szczebli w hierarchii samorządu, mierzy obywatel przede wszystkim tą samą miarą, którą stosuje we własnym swym gospodarstwie. Dobrze jest, gdy panuje ład i porządek, gdy „rozchód żyje w zgodzie z dochodem", gdy gospodarstwo rozwija się planowo — źle jest gdy prowadzi się gospodarkę deficytową, tonącą w długach, gdy zaniedbuje się czynności, niezbędne dla rozwoju gospodarczego.

Dlatego też mieszkaniec wsi i miasta ocenia swój samorząd przede wszystkim wedle realnych osiągnięć, dokonanych przez izbę radną i jej kierowników. Mówi, że rada gromadzka i sołtys dobrze się nadały, bo np. zbudowano drogę, przerzucono na potokiem most itd. Mówi, że rada gminna i wójt dobrze się spisali, bo zdołali wybudować gmach szkolny i zorganizować straż pożarną. Mówi, że rada miejska i burmistrz dobrze spełnili swoje zadanie, bo zbudowali przewody kanalizacyjne i wodociągowe dali miasteczku czy miastu rzeźnię, targowisko itd.

Oczywiście uświadomiony obywatel, domagając się od swego samorządu przede wszystkim uwzględnienia regionalnych potrzeb gospodarczych i społecznych, kulturalnych i oświatowych — wiąże ściśle te najistotniejsze zadania samorządu z całokształtem spraw państwowych i narodowych. Ma on głębokie zrozumienie dla związku, jaki istnieje między rządną i mądrą gospodarką lokalną, a interesem ogółu, interesem państwa i narodu. Wie, że im większy rozwój i rozmach pracy samorządowej, tym większa korzyść dla idei obrony państwa, tym większa możliwość „wyjścia z prymitywu" i „odrobienia zaległości", których tyle pozostawiły nam czasy minione.

Ale — jak już powyżej stwierdziliśmy — punkt ciężkości pracy samorządowej tkwi w regionaliźmie, w lokalnych potrzebach — i one też stanowią kryterium „dobrego" i „złego" samorządu.

To też zawsze i wszędzie krytyczny stosunek mieszkańca wsi i miasta do lokalnych władz samorządowych układa się na specjalnej płaszczyźnie. Jednym będzie się podobała praca rady gminnej i wójta na odcinku np. drogowym, drudzy uznają ją za niewystarczającą. Jedni pochwalą akcję rady miejskiej, burmistrza i zarządu miasta o „wywalczenie" nowoczesnej rzeźni, drudzy będą krytykować brak odpowiedniej ilości gmachów szkolnych w mieście.

Z tego też wynika i specjalny stosunek do „rządów" burmistrzowskich czy wójtowskich, do magistratu czy rady gminnej. I z tego też wypływa sui generis „opozycja" w gminie czy mieście, chęć zmiany na stanowiskach radnych czy kierowników rady, pragnienie wybrania takich, którzyby jeszcze lepiej gospodarowali, bardziej sprężyście, bardziej oszczędnie, bardziej skutecznie.

Taka „opozycja" — bo... targowisko, bo... wodociągi, bo... gmach szkolny, bo.. straż pożarna bo... kiepski dojazd do dworca kolejowego, itd. — jest rzeczą normalną i naturalną, stanowi ona wyraz potrzeb mieskańców wsi i miast, a zmierza do tego, by samorząd lokalny oparł się na najmocniejszych podstawach, na doborze ludzi najodpowiedniejszych.

Ale to wszystko, cały ten zasięg najistotniejszych zadań i celów samorządu terytorialnego, nie może stanowić i decydować o podstawie politycznej w naszym życiu publicznym.

Byłoby to zupełne pomieszanie pojęć.

Bo o tej podstawie politycznej społeczeństwa w stosunku do naszego życia publicznego stanowić i decydować muszą inne zgoła kryteria i przy zupełnie innych okazjach mają się ujawniać.

Do tego właśnie, by ujawnić tę podstawę polityczną społeczeństwa, służyły ostatnie wybory parlamentarne.

Znamy ich wynik i zdajemy sobie dobrze sprawę z wymowy tego wyniku. Zdecydowana większość społeczeństwa wypowiedziała się za tym kierunkiem, który reprezentuje Obóz Zjednoczenia.

I ten fakt musi dla ukształtowania się naszych wewnętrzno — politycznych stosunków, dla linii kierunkowych naszej polityki w ogóle — a więc i na wewnątrz i na zewnątrz — mieć swe naturalne konsekwencje.

Zbliżający się okres wyborów samorządowych natomiast musi być wypełniony zgoła inną treścią i zaspokoić potrzeby na zupełnie innym odcinku pracy zbiorowej. Ma wyłonić w całym kraju taką organizację samorządową, by sprostać mogła swym istotnym zadaniom społecznym, gospodarczym i oświatowym — zgodnie z regionalnymi potrzebami mieszkańców wsi i miast, a zarazem z ogólnymi potrzebami państwa i narodu.

Z odcinka szkół.

Internaty dla młodzieży szkół powszechnych.

Dzięki poparciu Pana Starosty Powiatowego w Nowym Sączu, Dyrektora Ubezpieczalni Społecznej p. Mjr. Burdy i Naczelnego lekarza Ubezpieczalni Społecznej p. Dra Zaranka przy szkołach powszechnych w Barcicach i Rytrze zorganizowano, podobnie jak w roku szkolnym ubiegłym, internaty dla młodzieży szkolnej. W trakcie organizacji znajduje się podobny internat w Piwnicznej.

Srebrne medale za długoletnią służbę.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Krakowskiego nadał 203 osobom z pośród nauczycielstwa szkół powszechnych powiatów nowosądeckiego i limanowskiego Srebrny Medal za długoletnią służbę na podstawie ustawy z dnia 8 go stycznia 1938 r., a to w związku z ukończeniem przez te osoby w dniu 11 listopada br. 20 lat służby w Państwie Polskim.

Podręczniki dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej.

Podobnie jak w ubiegłym roku szkolnym Inspektorat Szkolny w Nowym Sączu wszczął akcją zaopatrywania najbiedniejszej dziatwy szkół powszechnych w podręczniki i przybory szkolne. Dotychczas przydzielono szkołom podręczników za kwotę 600 zł., a to dzięki wydatnej pomocy Pana Starosty Powiatowedo Mgr. Adamskiego w Nowym Sączu.

W dniach najbliższych rozpocznie się na szeroką skalę dożywianie dziatwy szkół powszechnych.

Wpojenie młodzieży zasad oszczędności wyrabia charakter, ćwiczy wolę, uczy być przezornym i zapobiegliwym — uczy patrzeć trzeźwo na życie.

SZKOŁA POWSZECHNA
im. Gen. Broni Kazimierza Sosnkowskiego.



W małej miejscowości Antoniowie, położonej w Centralnym Okręgu Przemysłowym u zbiegu Wisły i Sanu, odbyła się piękna uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego i wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę szkoły powszechnej im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, budowanej prze dwie gromady Pniów i Antoniów. W uroczystości wziął udział sam protektor budowy gen. broni Kazimierz Sosnkowski w towarzystwie Inspektora Armii gen. Kozickiego. Gen. Sosnkowski, niezwykle serdecznie i owacyjnie witany przez miejscową ludność wiejską wygłosił ważne przemówienie, poświęcone w swej części m. inn. zagadnieniu wsi polskiej i różnym pochodnym problemom.

Gen. Sosnkowski kładzie pierwszą cegłę w fundamenty gmachu, w które zostaje zamurowany akt erekcyjny szkoły powszechnej Jego Imienia.

Budowa szkoły powszechnej w Krynicy.

Jak się dowiadujemy w dniu 28-go listopada br. odbędzie się w Krynicy poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę publicznej szkoły powszechnej. Dzięki staraniom i energii p. Burmistrza Krówczyńskiego, p. inż. Nowotarskiego Dyrektora Państwowego Zakładu Zdrojowego, Rady Miejskiej i p. Boronia, kierownika szkoły, Krynica uzyska w krótkim czasie odpowiedni, nowoczesny gmach szkolny kosztem około 450,000 złotych.

Budowa szkoły powszechnej w Cieniawie.

Budowa szkoły powszechnej w Cieniawie — przy pomocy T. P. B. P. S. P. w szybkim tempie posuwa się naprzód. W połowie listopada br. oddano już do użytku w nowym budynku jedną salę szkol. i mieszkanie naucz., składające się z 2-ch pokoi z kuchnią. Do wykończenia pozostało 2 sale i 1 mieszkanie naucz. Cieniawia może być przykładem jak wspólnym wysiłkiem Zarządu gminnego i całej gromady można dokonać rzeczy naprawdę pięknych.

Podegrodzie w trosce o rozbudowę szkoły.

Podegrodzie, będące siedzibą Zarządu gm., powzięło piękną inicjatywę budowy szkoły powszechnej III stopnia. Dotychczasowe pomieszczenie szkoły powszechnej w Podegrodziu pozostawia wiele do życzenia i częściowo znajduje się w budynku wynajętym, to też dostarczenie szkole powszechnej w Podegrodziu nowego budynku stało się sprawą palącą, tymbardziej, że liczba dzieci w szkole corocznie wzrasta. Wybudowanie nowego, odpowiedniego budynku pozwoli na zorganizowanie w Podegrodziu szkoły powszechnej najwyższego stopnia organizacyjnego, co będzie dobrodziejstwem dla całej gminy oddalonej od wyżej zorganizowanych szkół powszechnych w mieście.

WOJCIECH DREWNIAK

Jantek

(Dokończenie)

„Hanuś... to ja... Przyszedłem, Hanuś... Przyszedłem moje ty kochanie, moje ty wszystko..., przyszedłem Hanuś na wesele, nasze sieroce wesele, Hanuś...

Na cmentarzu cisza była, aż w uszach dzwoniło. Tylko czasem w starej kaplicy odezwała się sowa jakby chciała powiedzieć na widok tego bólu:

Psi los.

Zbudziło go ranne słońce. Wstał, ucałował grób Hanki, wziął z niego garść ziemi i kilka listków trawy, schował za koszulkę na samo serce jako skarb najdroższy i poszedł.

Wstąpił do księdza wikarego, rozmawiał z nim długo, a kiedy słyszał, że Hanka zostawiła mu ślubny pierścionek swej matki na pamiątkę jako to wszystko co miała, kiedy go zobaczył i poczuł w swej ręce nie wytrzymał.

Zwalił się jak podcięty kosą na podłogę. Było to już ponad jego siły. Ból straszny szarpał jego piersią, rozpacz wśliznęła się na nowo i szalała.

Kiedy oprzytomniał pożegnał księdza i poszedł.

Gdzie...? Dokąd...? nikt do dzisiaj nie wie.

Może w świat, z bólem szukać chleba i doli, albo może po ukojenie i zapomnienie do Sanu. Ale cóż kiedy modre fale milczą, płynąc cicho, spokojnie w dół, jakby się bały kogoś zbudzić ze snu, szemrzą wśród wiklin, jakby szeptały pacierz za kimś, który w rozpaczy rzucił się w ich głębinę.

Mówią, że stary Stanek widział w Przemyskim klasztorze podobnego braciszka. Ale czy to on...? Stary Lejba czeka. Ale czy przyjdzie...

Harcanie nic nie wiedzą a San... milczy.

—o—

Ludność Podegrodzia z niecierpliwością oczekuje, aby zamiar budowy szkoły powszechnej został jak najprędzej zrealizowany.

Dzieci Podhala dla dzieci na Zaolziu.

Dzień Odzyskania Niepodległości postanowiły uczenice szkoły św. Elżbiety w Nowym Sączu uczcić imprezą z której dochód przeznaczyły na najistotniejsze potrzeby Państwa. Nieprzebrzmiałe jeszcze echa odzyskania Śląska Zaolzańskiego skierowały myśli ku tym, którzy dopiero w 20 rocznicę Niepodległości swobodnie w swej rodzinnej mowie zaczną się kształcić na dobrych Obywateli Rzeczypospltej. Korytarze w czasie przerw w nauce. oraz zebrania samorządów klasowych — oto teren na którym powstała myśl uzyskania przez swą pracę kwoty dla Zaolzia.

Powstał projekt zorganizowania zabawy dziecinnej. Przygotowano tańce, śpiewy i niespodzianki.

W dniu 11 listopada w godzinach popłudniowych sale Łazienek Kolejowych nie mogły pomieścić młodzieży przybyłej na imprezę. Znane zrozumienie ludności tutejszej dzielnicy dla spraw oświatowych ułatwiło zadanie organizatorom.

Imprezę zaszczycił swą obecnością p. inspektor szkolny Pytlarz oraz p. inspektorowa Stefaniakowa.

Czysty dochód z imprezy, który wyniósł zł 182 przeznaczono na rzecz szkolnictwa na Zaolziu.

Oświata pozaszkolna.

Większość placówek oświaty pozaszkolnej na terenie powiatów nowosądeckiego i limanowskiego rozpoczęła już swe prace, które będą trwać w okresie jesieni i zimy.

Ze względów państwowych na pierwszy plan wysunięto dokształcanie przedpoborowych i w tym celu odbędą się w najbliższych dniach we wszystkich gminach zebrania przedpoborowych, na których przy współudziale PP. Starostów powiatowych, władz szkolnych i wojskowych będzie omówiona sprawa przygotowania dla armii dobrego żołnierza, wyrobionego intelektualnie. Przedpoborowi otrzymują na kursach odpowiednie podręczniki i pomoce naukowe. Również czynne już są w większych ośrodkach obydwu powiatów kursy przygotowujące dorosłych do egzaminu z zakresu 7-kl. szkoły powszechnej.

Pracę oświatową w środowisku miejskim, robotniczym przygotowuje nowosądeckie T.S.L., które w najbliższym czasie otworzy w Nowym Sączu uniwersytet powszechny.

W zakresie bibliotekarstwa realizowany jest konsekwentnie plan zaspokojenia potrzeb czytelnictwa przede wszyskim na terenie wiejskim. W tym celu uruchamia się w tym roku 2 biblioteki gminne i wzmacnia bibliotękę powiatową przez zakup nowych książek. Podnieść tu należy duże zrozumienie dla tego zagadnienia ze strony samorządu powiatowego i gminnego, które akcję tę finansują.

Poza pracami oświatowymi inicjowanymi przez władze szkolne szereg organizacyj oświatowych zwłaszcza młodzieżowych prowadzi akcję kulturalną oświatową w ramach organizacji. Koordynacja tych poczynań i współdziałanie poszczególnych stowarzyszeń z władzami szkolnymi winna znaleźć należyte zrozumienie u tych czynników, gdyż od tego w dużej mierze mogą zależeć wyniki.

Finansowe wyniki „V Tygodnia Szkoły Powszechnej" w obwodzie Nowosądeckim.

Zorganizowany w październiku V Tydzień Szkoły Powszechnej przyniósł dotychczas na Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych kwotę 6.735 zł.

Z powiatu nowosądeckiego wpłynęło: ze sprzedaży materiału wartościowego i zbiórek ulicznych 5.494 99 zł., z list składkowych 361·95 zł., razem 5.856·94 zł. Z powiatu limanowskiego wpłynęło: ze sprzedaży materiału wartościowego i zbiórek ulicznych 847 01 zł., z list składkowych 32 05 zł., razem 879·06 zł.

Komitet Obwodowy Twa P. B. P. S. P. w Nowym Sączu tą drogą składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania V Tygodnia Szkoły Powszechnej i uzyskania powyższego wyniku finansowego.

Jednocześnie Komitet Obwodowy Twa uprzejmie prosi osoby, które dotychczas nie zwróciły jeszcze list składkowych, o nadesłanie tych list najpóźniej do końca b. m.

—o—

Czas odnowić prenumeratę!

MIESZ.

O cym gwarzy sie wiecorkami...

(Przed wyborami i po wyborach)

(Dokończenie.)

Słysolek, ze ponoć w Szońcu syćkie taksówki mioły straśny utargunek, bo kandydaci urzondzali se wyścigi po całuśkim okręgu wyborcym. Cytołek tyz jednom takom gazetke, we ftórej straśnie obmalowały jednygo kandydata na kandydata i wiycie, co my se o tym pedziały?

Tak prosto — po chłopsku — ze tako poletyka to je wielgie... Škaluwać cłeka za to ino, ze kcioł jagem rzyk kandyduwać na kandydata, to chyba nie piykno rzec.

Przysed nareście tyn 6 listopad. W mojej wsi sły do głosowania ludziska, chocia tu i haw narodowce rozlepiły kartecki. Sed robotnik, sed gospodorz ino nie sły narodowce.

Cekoł tyz teroz cłek, jaz siódme poty biły, jak ta bdzie ew całej Polsce. Cekały tyz na wyniki Bolsewiki, bo somem słysoł tyz bez radyjo, kielo sie špikier w Moskwie natrzonsoł, ze w Polsce mało fto pódzie do wyborów. Tego psiekwie by kcioły! Tozem se odetchnął rzetelnie, kie nom špikier warsiawski tak piek.nie pedzioł: „Naród poroz drug zdoł egzamin tygo roku. 67 procent głosowało". Zarozem doł znać swoim ześmy zdały egzamin obywatelski, i że znalazło sie 33 procent w całyj Polsce co jesce za mało sie ucyli do tygo egzaminu. Mom nadzieje, ze do drugich wyborów omądrzeją, cego im życe z całego serca.

W kraju uciecha okropecna. Pon Prezydent, Pon Marsałek pewnikiem sie radują, ze sie Naród cementuje coroz lepi. A ze ta Stalin troche sie krzywi i te nase nieboroki, — to niechta. Tak mie wiycie to wzieno, zem se zabacuł i o tyk obranyk posłak, a trza im tyz cosi rzec. Otóz coz my im powiymy? Pamiętojcie panowie posłowie bronić i kwardo stać przy tym, ze mocie cynić sprawiedliwość i podnosić Polske do góry, a o swoje powiaty dbać kielo ino mozno, a takze i o tym pamientojcie, ze nie na głosowaniu kończy sie Wasa znajomość ze swoimi wyborcami.

Sęść Wam Boze w pracy!

ODPRYSKI...

Wybory... Przeszły w cień wspominań refleksji. No trudno — zwykła kolejka dnia codziennego, a jednak.. Coś po nich pozostało. Resztki wyblakłych, sponiewieranych deszczem i wiatrem autoreklamiarskich ogłoszeń i pewien niesmak, taki maleńki kociokwik powyborczy. Nic się w ziemi sądeckiej właściwie nie zmieniło. Jedno tylko pociesza: fakt, że apel do obywateli zrobił swoje i frekwencja zwiększyła się. A to już dużo nawet bardzo dużo. Aby tylko nie zmartwieć, nie znieruchomieć znowu. A tego znając psychikę społeczeństwa można się poważnie obawiać tembardziej, że rozwiane nadzieje niedoszłych zbawców ludu, zatruły im ząbki i wgryzają się w w myśli podatnych do pesymizmu obywateli.

Chłop.. Cóż chłop! Pochylił się jeszcze więcej pod ciężarem trosk, które mu odwiecznie zaglądając w oczy wyolbrzymiają się, potężnieją.. Niewiara jego w polepszenie swojego i tak nędznego życia zamiast maleć, wzrasta. Wszystko go dotychczas zawiodło. I polityka i nawet wzorowe gospodarstwo. Absurd? Nie! Rzeczywistość. Na polityce stracił wiele, nawet tak wiele, że nie chce wierzyć i boi się wierzyć dzisiaj już samemu sobie. Zdobył się na kolosalny wysiłek podnosząc swoje gospodarstwo i upada pod ciężarem niedochodujących się inwestycji. Swój krwawy pot sprzedaje ze stratą dochodzącą do 50 proc. Absurd? Nie! Wyciąg z książki dochodów i rozchodów wzorowego i ze wszech stron uczciwego i rozumnego gospodarza.

Zawiodła chłopa i oświata. Coraz więcej mnoży się bezrobotnych dzieci chłopskich w wieku, w którym wybijają się uzdolnienia na wierzch. Szkółki, bo tak je nazwać trzeba słabiutka przędą nić na owe mocne liny, którymi ma przyszły obywatel chłop ciągnąć Polskę w zwyż A szkoły — te wyższe jakby zamknęły swe bramy przed dzieckiem chłopskim, bo jak się do nich dopukać. kiedy chłop wiatrem podszyty i co przysłowiony „Maciek zarobił, to i Maciek zjadł".

Staje przed chłopem twarde pytanie: czy nigdy już nie będzie dla niego lepiej?.

I trudno się dziwić, że chłop rzuca swój warsztat pracy niejednokrotnie chętnie, że rzuca ten „święty zagon", a idzie do miasta, idzie do fabryk i tam ima się najcięższych i najmniej płatnych zajęć, aby tylko żyć i nie patrzeć na „święty zagon", na którym dorabiał sią coraz większego nawału trosk i upadania na duchu.

I wielu nie chce mu wierzyć, że mu jest aż tak źle. I wielu — a z tych najwięcej dobrowolnych męczenników pracy społecznej sądzi go jako zatwardziałego konserwatystę, nieroba, którego tylko twardą pięścią można zmusić do dojścia za zbawczymi radami. Tak, tak... Referaty, rady, kursa, zebrania i t. d., a chłop dalej jęczy w niewoli pośredników, dalej wpłaca swój wysoki procent za prawo życia i dalej stoi na najniższym poziomie. Reymont w powieści swojej p. t. Chłopi malują całą nędzę chłopów z ubiegłego stulecia.

Jalu Kurek w swojej „Naprawie" odtwarza nasze dzisiaj na wsi. Wiele przejaskrawień pozostała naga prawda, odbierać musi sen na lata.

To Kurek. A inni autorzy chłopscy? Mało oni zachwycają się w rodzaju: Wsi spokojna, wsi wesoła", ale przeciwnie dusza ich wyrzuca nagromadzony ból i krzywdę i domaga się sprawiedliwości.

A przecież są możliwości do wyrównania tych nierówności. Tyle się słyszy i czyta o przyciąganiu „paska". Trzeba by przedewszystkim „paska" jednej miary dla wszystkich, a wtedy sprawiedliwości stałoby się zadość; jedni przyciągnęli by nadmiernie wybrzuszone figury, a drudzy popuściliby także nadmiernie ściśnięte żołądki, na życie na wsi przestałoby być zmorą. MIESZ.

Konkurs Kas Oszczędności

Po porozumieniu się z szeregiem Kas Oszczędności i Banków Spółdzielczych ogłaszamy niniejszym

konkurs na najlepsze hasło oszczędnościowe

które w sposób zwięzły i oryginalny może służyć idei oszczędności.

W konkursie może brać udział każdy Prenumerator i Czytelnik „Głosu Podhala", który wytnie, obok umieszczony kupon, potwierdzi go w Dyrekcji Kasy, iż jest posiadaczem choćby małej kwoty wkładkowej i przyśle tenże wraz z pomysłem hasła na ręce naszej Redakcji

NAGRODY PIENIĘŻNE

1 nagroda Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Nowego Sącza 100 zł.

2 nagroda Spółdzielczego Związku Kredytowego w Nowym Sączu

3 nagroda Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Nowosądeckiego w Grybowie

Kopony należy nadsyłać do Administacji „Głosu Podhala" w Nowym Sączu do dnia 15 grudnia 1938.

Rozstrzygnięcie konkursu w dniu 18 grudnia 1938 w lokalu Administr. „Głosu Podhala" przy udziale Rejenta.

SKŁAD JURY:

Dyrektor Władysław Adamczyk
Dyrektor Maschler Samuel
Dyrektor Zygmunt Halski
Mgr. Franciszek Ćwikowski

W razie zgłoszenia dalszych nagród instytucji oszczędnościowych liczba nagród zostanie powiększoną.

Redakcja
„GŁOSU PODHALA"

KUPON

Konkurs Kas Oszczędności

Podpisana Dyrekcja stwierdza, iż JWP. ....
posiada wkładkę oszczędnościową w tut. Kasie.

Dyrekcja:

....

Miejsce na hasło:

....

Poświęcenie strzelnicy Zw. Strzeleckiego w Gliniku Mariampolskim.

W niedzielę dnia 13 listopada br. odbyło się uroczyste poświęcenie strzelnicy małokalibrowej Związku Strzeleckiego w Gliniku Mariampolskim, przy udziale przedstawicieli władz państwowych cywilnych i wojskowych. Następnie odbyły się zespołowe zawody strzeleckie, w których pierwsze miejsce zajął zespół P. W. Gimnazjalnego, — drugie miejsce zespół Policyjnego Klubu Sportowego i trzecie zespół Związku Strzeleckiego.

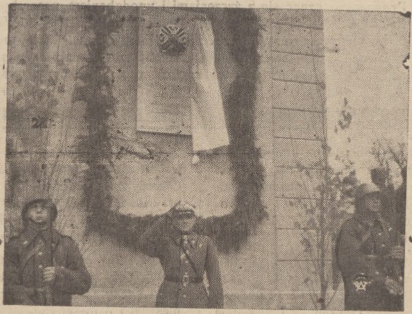
Tego samego, dnia odbyło się również poświęcenie i oddanie do użytku nowowybudowanego „Domu Ludowego T. S. L. w Hucie Wysowskiej.

—oo—

Rolnikom ku uwadze!

Państw. Bank Rolny udzielił rolnikom z wiosną b.r. kredytów na nawozy pomocnicze dla zasilenia zagospodarowanych łąk. Kredyty te są płatne z dniem 1 grudnia 1938 r. to też rolnicy. którzy je otrzymali winni spłacić pożyczki najdalej do tego terminu.

Przypominając o pożyczce Krakowska Izba Rolnicza zwraca rolnikom uwagę że w razie nie zapłacenia sumy dłużnej, do tego czasu kredyty będą ściągane przez Państwowy Bank Rolny w drodze egzekucji, w związku z czem rolnicy mogą być narażeni na koszta. —



XX-LECIE OBRONY LWOWA.

We Lwowie odbyły się podniosłe uroczystości, poświęcone 20-tej rocznicy bohaterskiej obrony Lwowa. W ramach tych uroczystości odbył się zjazd oficerów i żołnierzy Pułku Piechoty Leg. t. zw. Piątaków, którzy odegrali tak wybitną rolę w dziele obrony Lwowa.

Na zdjęciu dowódca p. p. Legionowej z 1918 r. gen. M. Karaszewicz-Tokarzewski odsłania tablicę pamiątkową ku czci pułku w koszarach pułku piechoty Dzieci Lwowskich, które zostały zdobyte w 1918 roku przez P. P. Leg.

—oo—

Dzień 11 listopada w Łabowej.

Dzień 11-ty listopada w Łabowej obchodzony był bardzo uroczyście. Już wczesnym rankiem zebrała się młodzież szkolna, straż pożarna oraz przedstawiciele urzędów państwowych i samorządowych, przed budynkiem Publ. Szkoły w Łabowej, skąd wyruszono w pochodzie do świątyń wyznania rzymsko kat. i grecko katolickiego, celem wysłuchania mszy św., odprawionych przez duchownych obu wyznań. Po nabożeństwie młodzież szkolna i starsi zebrali się w Czytelni T. S. L. im. Wyspiańskiego na uroczyście urządzoną przez młodzież szkolną z Łabowej akademię. Słowo wstępne wygłosił miejscowy kierownik szkoły, E. Janicki, po czym młodzież szkolna popisywała się deklamacjami i improwizacjami, przygotowanymi na dzień 11 listopada! Na zakończenie odśpiewała młodzież szkolna kilka pieśni legionowych i Hymn Państwowy, wraz z licznie zebraną publicznością.

Podziękowanie.

Komitet Kościelny w Łabowej składa tą drogą P. T. Zarządowi Tartaku Parowego w Zawadzie serdeczne podziękowanie za szlachetny czyn, jaki tenże okazał ofiarując bezpłatnie na budowę nowej plebanii rzym.-katolickiej w Łabowej 2.000 sztuk cegieł.

Dalsze kredyty na sadownictwo.

Państwowy Bank Rolny w Krakowie otrzymał z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej pewną kwotę, przeznaczoną przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych na pożyczki dla uczestników scalenia, na zakładanie sadów.

Tak przy samym zakładaniu sadów, jak i przy doborze odmian drzew owocowych uczestnicy scalenia będą mogli korzystać z zorganizowanej przez Krakowską Izbę Rolniczą pomocy fachowej.

Pomoc ta ułatwi założenie dobrych choć niewielkich sadów, z których zbiór powinien nietylko pokrywać potrzeby właściciela i jego rodziny, lecz ponad to winien dać pewna nadwyżkę na sprzedaż, co zwiększyłoby dochody ze scalonego gospodarstwa.

Pożyczki na ten cel będzie przyznawał Państwowy Bank Rolny na podstawie opinii właściwego Starostwa (Komisarza Ziemskiego), do którego należy składać podania o tego rodzaju pożyczki po zasięgnięciu tamże informacji że składający podanie może pożyczkę tę uzyskać.

Dzielna obrona księdza.

W sobotę, dnia 19 listopada br. o godzinie 18 wdarło się do mieszkania ks. Bilińskiego w Kamiennej gmina Łabowej czterech osobników z uczernionymi sadzą twarzami i uzbrojonych w broń palną. Jeden z bandytów z rewolwerem w ręku zażądał od księdza wydania pieniędzy. Dzielny ksiądz Biliński, nie zważając na skierowany ku sobie rewolwer, chwycił bandytę i wyprowadził go do kuchni, gdzie znajdowali się wspólnicy bandyty, którzy również zażą-

Prof. WŁ. OTTO, Warszawa.

Muzyka na Podhalu.
(Ze wspomnień szczawnickich.)

Znaną jest powszechnie rodzina artystów—muzyków i kompozytorów Wrońskich, podobnie jak Straussów. I tak — Adam Wroński, powstaniec 1863 r., żołnierz Langiewicza, popularny kompozytor, najlepszy po Moniuszce przedstawiciel formy mazura, blisko pół wieku koncertował ze swoją orkiestrą w Krynicy. Następny Antoni Wroński, kapitan-kapelmistrz 1 P.S.P. obchodził jubileusz swej pracy artystycznej w Szczawnicy, wreszcie syn jego Antoni Jan Wroński od szeregu lat występuje w zdrojowiskach, a od lat 4 w Szczawnicy-Zdroju. Jego orkiestra zdrojowa koncertuje tam dwa razy dziennie w parku, a to rano i popołudniu zaś we czwartki urządza koncerty symfoniczne w nowej przepięknie iluminowanej muszli muzycznej, zbudowanej w r. 1937 z inicjatywy i według projektu dyrygenta Ant. J. Wrońskiego. Koncerty te ściągają zwykle nieprzebrane tłumy publiczności, żądnej prawdziwej strawy duchowej.

I tak n. p. dnia 11 sierpnia b. r. odbył się symfoniczny koncert na który w pierwszej części złożyły się utwory symfoniczne poważne jak V symfonia Beethowena i inne, zaś w drugiej utwory popularne, jakoteż kompozycje samego dyrygenta. Słuchaczy było około 3.000 osób, pośród których zauważono: WP. Wojewodę krakow. dra Małaszyńskiego w towarzystwie dyrektora Nowotarskiego z Krynicy i starosty Marossanyi'ego, następnie hr. Stadnickiego i Ks. Woronieckiego z rodzinami b. Wojewodę Kwaśniewskiego, W. P. Kwiatkowską matkę Pana Premiera, dypl. pułkownika Gebla z Warszawy, adjutanta Pana Prezydenta, radcę Min. Spraw Wewn. Herolda, Starostę dra Łacha, Prof. Otto z Warszawy.

Koncert, który zakończono pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy...", co podniosło niezmiernie nastrój kuracjuszy wypadł imponująco.

Przyznać należy, iż orkiestra zdrojowa Wrońskiego stoi zawsze na najwyższym poziomie artystycznym, albowiem nie brak wśród niej znanych profesorów konserwatorium i artystów-muzyków operowych. Główną atrakcją jej jest dyrygent p. Antoni J. Wroński posiadający niepospolity talent kapelmistrzowski. Nic więc dziwnego, że z roku na rok zwiększa się stale frekwencja gości, których nietylko ściągają urocze Pieniny, wartki Dunajec, wspaniałe wody mineralne z nowowybudowanym Inhalatorium i cała malownicza przyroda.

Mówiąc o osobie p. Antoniego J. Wrońskiego, z uwagi na wielostronną jego twórczość wypada wspomnieć jeszcze chociażby po krótce o dotychczasowym jego dorobku. Otóż kompozytor p. Antoni J. Wroński posiada w swoim zbiorze bardzo wiele utworów do śpiewu z akompaniamentem fortepianu, z których prym dzierżą: pieśń skomponowana i zadedykowana WP. Adde Sari p. t. „Gdy wieczorem patrzę w lazur nieba hen...," pieśń „Poprad", pieśń „Boska Muza ma

dali od księdza wydania pieniędzy. Osobnik, wyprowadzony przez księdza usiłował uderzyć księdza kijem stojącym w kuchni, lecz ks. Biliński zdołał zamknąć za sobą drzwi z kuchni do pokoju na klucz.

Bandyci, zaskoczeni dzielnością ks. Bilińskiego, stracili momentalnie orientację i gdy zauważyli nadbiegającą służbę zbiegli do lasu gęsto się ostrzeliwując. Za sprawcami wszczęło energiczny pościg.

KRONIKA

KALENDARZYK

27 **N. Waleriana**
28 P. Zdzisława
29 W. Saturnina
30 Ś. Andrzeja
1 C. Eligiusza b.
2 P. Bibiany
3 S. Franciszka Ks.

Od Redakcji. Począwszy od następnego numeru naszego Tygodnika podawać będziemy również ciekawsze wypadki z kroniki sądowej.

Dancing Rodziny Urzędniczej. Rodzina Urzędnicza pozostająca obecnie pod przewodnictwem pani Starościny Adamskiej urządza dn. 26. bm. dla swych członków we własnym lokalu Dancing.

Wieczór Towarzyski. Powiatowy Wydział Pracy Kobiet Związku Strzeleckiego urządza dnia 26-go listopada w sali Domu im. Bronisława Pierackiego — Wieczór Towarzyski. Wstęp 1·50 zł. i 99 groszy.

Walny Zjazd Małopolskiego Zw. Młodzieży Ludowej. Dnia 27. bm. odbędzie się w Krakowie Walny Zjazd Małopolskiego Związku Młodzieży Ludowej. Na Zjazd ten wyjeżdża z naszego powiatu pod przewodn. prezesa p. Szurmiaka 30 delegatów z K. M. L.

Z działalności Tow. Przyjaciół Doliny Popradu. Dnia 19. bm. odbyło się w Piwnicznej pod przew. p. posła Oduli posiedzenie Zarządu Tow. Przyjaciół Doliny Popradu na którym omówiono program prac Towarzystwa na najbliższy okres. Między innymi postanowiono rozpocząć starania o utworzenie Gminy Zbiorowej z siedzibą w Żegiestowie.

Koło Chrześcijańskiego Frontu Gospod. w Nowym Sączu urządza dnia 27 listopada br. o godz. 17 w sali Czytelni Mieszczańskiej zebranie, na którym złożone będzie sprawozdanie z działalności Koła, a zarazem omówione będą sprawy „Tygodnia Propagandy Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Polskiego.

Dla uczczenia 20 lecia Niepodległości odbyło się dnia 17 bm. zebranie członków Z. P. O. K., na którym wygłosiła referat p. Greffnerowa na temat „Romantyzm Polski współczesnej.

Niewiele potraw można spożywać dziennie..., gdyż większość z nich rychłoby się sprzykrzyła. Chleb jednak można jeść zawsze, kawę można pić codziennie, a zdrową i pożywną KAWĘ SŁODOWĄ KNEIPPA powinno się pić codziennie, gdyż dopiero wtedy służy ona tak wybitnie zdrowiu.

Nieudały napad. W Zabełczu powiat Nowy Sącz czterech osobników dokonało w nocy włamania do mieszkania Michała Szoronia i Ignacego Morawy. Domownicy przeszkodzili jednak włamywaczom w kradzieży. Rozgniewani tym włamywacze pobili syna i córkę gospodarza, po czym spłoszeni krzykiem domowników zbiegli w pole nie zabierając niczego. Na widok pościgu niedoszłych ofiar napadu, bandyci wystrzelili dwukrotnie z broni palnej. Za sprawcami wszczęto pościg.

Tym razem się nie udało. Bolesław Skoczeń z Nowego Sącza, ulica Gwardyjska zakradł się do mieszkania przy ul. Długosza 12, skąd skradł zegarek wartości 80 zł na szkodę p. Stępniowskiego Jana. Sprawca został ujęty.

Niebezpieczna kasa. P. Stawiarzowa Zofia nie miała zaufania do żadnego banku i uważała, że najodpowiedniejszym i najbezpieczniejszym miejscem schowania gotówki będzie ustęp i tamże ukryła torebkę z zawartością zł. 31. Rozczarowała się p. Stawiarzowa, gdy pewnego dnia zauważyła, że torebka wraz z gotówką znikły. Dzięki energicznym dochodzeniom policji ujętą została Weronika Augustyn, jako sprawczyni tej kradzieży.

Pożar. W Siedlcach, powiat Nowy Sącz powstał pożar w zabudowaniach Katarzyny Smajdor, wskutek czego spalił się dom mieszkalny, stajnia i stodoła, w której znajdowały się plony rolne i inwentarz gospod., wartości 2.400 złotych. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że pożar powstał na skutek wadliwej budowy komina.

Przyrzekał posady. Wincenty Kuczyński z Nowego Sącza bawił się w pośrednika lepszych posad i wmówił Baranowi Józefowi z Nowego Sącza, że za zł. 15 wystara się mu o pierwszorzędną posadę. Ostatni wpłacił Kuczyńskiemu żądaną kwotę i nie mogąc się doczekać oddania mu posady, zgłosił w Komisariacie, iż padł ofiarą oszusta.

Włamanie. Notoryczny złodziej Czochar Król zakradł się do sklepu p. Andrzeja Biedy w Nowym Sączu przy ul. Sobieskiego, skąd usiłował zabrać tytoń i papierosy. Temu stanął jednak na przeszkodzie posterunkowy, który odprowadził opryszka na Komisariat.

Skazanie oszusta wekslowego. Przed nowosądeckim sądem odpowiadał Rubin Rosenblum z Katowic, oskarżony o oszustwa wekslowe na szkodę jednej z firm krynickich. Oszust skazany został na 8 miesięcy więzienia.

Zuchwały napad bandycki w jasny dzień. Do mieszkania Stanisława Stanka przy ulicy Piłsudskiego w Nowym Sączu, włamał się w jasny dzień zamaskowany bandyta. Zagroziwszy domownikom rewolwerem, zrabował 150 złotych i zbiegł. Zawiadomiona o napadzie policja czyni poszukiwania za zbirem.

„Lepszy gość". Wojciech Trojanowski udał się do restauracji Wójcika Adolfa przy ul. Długosza, gdzie zjadł i wypił, sądząc, że jako wynagrodzenie wystarczy powiedzieć; „Bóg zapłać" Dla właściciela restauracji było to jednak niewystarczające i zgłosił o tym szalbiarstwie w Komisariacie.

Ankieta dla naszych Czytelników!

Pragnąc zapoznać się z życzeniami i upodobaniem naszych czytelników Redakcja „Głosu Podhala rozpisuje niniejszym ankietę na temat: Czy podawane przez nas wiadomości są dla naszych czytelników wystarczające, oraz jakie działy ewentualnie należałoby wprowadzić w naszym piśmie na przyszłość. — Prosimy wszystkich Szan. Czytelników o wzięcie udziału.

REDAKCJA.

skrzydlata", walc koloraturowy „Uśmiech" dumka „Śpiew Jaśka" i td., następnie utwory koncertowe na skrzypce i fortepian jak polonezy, mazurki, preludia i i. Z utworów na orkiestrę symfoniczną zasługuje na wyróżnienie „Świta Podhalańska", obrazek muzyczny p. t. „Śmierć J. Piłsudskiego" i poemat symfoniczny p. t. „Zmartwychwstanie". Utwór ten odzwierciedla Odrodzenie Polski przez czyny Józefa Piłsudskiego i Legiony, a oparty jest na motywach „Nie rzucim ziemi" i „Pierwszej Brygady", oraz melodiach własnych z dostosowaniem sygnałów wojskowych. W zakończeniu utworu bardzo ciekawie połączył kompozytor obie te pierwsze melodie z tow. chóru.

Zaznaczyć należy, iż kompozytor do swych pieśni układa sam słowa, gdyż zajmuje się zarówno poezją, a ponad to z amatorstwa malarstwem. Poza sezonami letnimi przebywa stale w Nowym Sączu, gdzie zajmuje się pracą pedagogiczną.

Ostatnio w związku z „Dniem Radia Nowego Sącza" dnia 26 czerwca br. ze zbiorów dyr. E. Fydy i własnych stworzył fantazję z melodii ludowej p. t. „Na sądecką nutę" i wiele innych, z których w tych dniach wyjdą z druku i będą do nabycia w księgarni R. Pisza — utwory, a mianowicie marsz „Hej od Sąca se jade..." i hymn nowosądecki pt. „Orlim lotem płyń o pieśni moja...", który był wykonany poraz pierwszy przez międzyszkolny chór dziecięcy (400 osób) z tow. orkiestry dętej 1. P. S. P. pod batutą kompozytora i transmitowany przez Polskie Radio dnia 26. czerwca b. r.

Obecnie każdy będzie miał sposobność zapoznać się z twórczścią kompozytora Antoniego J. Wrońskiego z audycji Polskiego Radia, które nawiązało kontakt z kompozytorem Ziemi Sądeckiej.

Kradzieże. Ladenbergerowi Rudolfowi z Nowego Sącza skradziono z mieszkania ubranie męskie, wartości 95 złotych.

Mrówce Tadeuszowi z Nowego Sącza skradziono z pracowni obuwia skóry, wartości 30 zł.

Sprawność policji. Na początku kroniki w tym numerze, donosimy o nieudałym napadzie na mieszkanie Michała Szaronia i Ignacego Morawy w Zabełczu przez 4-ch nieznanych sprawców. Obecnie, nim zdążyliśmy zamknąć kronikę niniejszego numeru, dowiadujemy się, że policji udało się już przyaresztować dwóch sprawców tego napadu a to Platę Fryderyka i Morawę Stanisława ze Starego Sącza.

Z kroniki żałobnej.

Dnia 20 listopada br. zmarł w Nowym Sączu po ciężkich cierpieniach w 72 roku życia śp. Bolesław Pomian Racięski. Zmarły jako długoletni prezes Towarzystwa właścicieli realności jakoteż członek i współpracownik innych organizacyj społecznych i gospodarczych pozostawił po sobie pamięć nieskazitelnego człowieka i dobrego obywatela. Pogrzeb, w którym wzięły udział liczne rzesze mieszkańców Nowego Sącza, odbył się dnia 22 listopada br.

Rodzinie śp. Zmarłego, Redakcja „Głosu Podhala“ pozwala sobie złożyć wyrazy szczerego współczucia.

Ze sportu.

W ubiegłą niedzielę, odbyły się w Nowym Sączu zawody piłki nożnej między drużynami Sandecji i Rożnowa, które zakończyły się wynikiem 3:3.

Gra była brutalna. Drużyna Rożnowa przewyższała technicznie o jedną klasę. Wynik przy niedużej dozie szczęścia Rożnowa winien brzmieć 6:2 dla Rożnowa. Sandecja zawiodła — przyczym jej ostra gra wywołała niesmak wśród widowni.

Wynikiem ostrej gry był nieszczęśliwy wypadek, jaki wydarzył się w czasie zawodów. Gracz Sandecji Błażkiewicz złamał nogę lewemu pomocnikowi Rożnowa Sitce, którego przewieziono do szpitala.

Sędziował p. Kasprzykiewicz źle i niedołężnie.

Sprostowanie

W ostatnim numerze „Głosu Podhala“ zaszły następujące pomyłki: W rubryce „kronika“ wymieniono p. kierownika szkoły Edwarda Fydę i p. inż. Cytę wśród odznaczonych srebrnym krzyżem zasługi, ci zaś otrzymali Srebrny Wawrzyn Literacki.

W artykule p. t.: „Szlachetny czyn“ zaszła pomyłka w wymienionych nazwiskach, zamiast WP. Wolfranowej ma być WP. Wolfsonowej.

Z ostatniej chwili.

Protest przeciw wyborom.

Jak nas informują do p. Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej wpłynął protest przeciw wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 86. (Nowy Sącz — Nowy Targ) Protest wniósł pan Jakób Bodziony, który otrzymał jak wiadomo o 259 głosów mniej od p. J. Łobodzińskiego, któremu Okręgowa Komisja Wyborcza przyznała mandat.

Ks. Dr Ferdynand Machay Senatorem.

Między mianowanymi przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Senatorami jest również zasłużony działacz Spisko-Orawski Ks. Dr Ferdynand Machay. Cieszymy się, że ziemia Spisko-Orawska będzie poraz pierwszy reprezentowaną w naszych Izbach Ustawodawczych i to przez tak wybitnego działacza, jakim jest ks. dr Machay. Poniżej pozwalamy sobie podać artykuł ks. dra Machay'a drukowany w ostatnim numerze tygodnika „Zakopane“ a obrazujący poglądy księdza Senatora na Układ Polsko-Słowacki, dodotyczący granic:

Podziwiać naturę człowieka — ile zniesie! Ile cierpień przetrzyma! Cierpień nietylko cielesnych, ale i duchowych. Radości i bóle, powodzenia i zawody w pracy nad uświadomieniem narodowym zaliczam do radości, względnie cierpień duchowych.

Mija jedynasty dzień od ogłoszenia porozumienia polsko-słowackiego w sprawie nowych granic na kresach tatrzańskich, babiogórskich i pilskich. Jako karny obywatel państwa muszę się zgadzać zewnętrznie z postanowieniami rządu. Ale byłbym najgorszym synem Polski, gdybym wyraził zgodę wewnętrzną!

W bólu niezmiernym chciałby człowiek krzyczeć w świat cały, że nic gorszego się nie mogło stać dla przyszłej i obecnej przyjaźni polsko-słowackiej, niż pozostawienie blisko 100'000 Polaków w Słowacji. Ja zniesie kraj tak nie duży, jak Słowaczyzna, pragnienia i dążenia narodowe tego zwartego terenu polskiego, gdy się uświadomi całkowicie?

To uświadomienie bowiem wyruszyło w drogę! A nie przypuszczam, by w przyjaznych stosunkach z Polską żyjąca Słowacja mogła przeszkadzać wpływom kulturalnym polskim, które w sercach tamtejszych Polaków do własnej siedziby wkraczają i wytykają — przez umiłowanie polskości — nowe granice narodowe... Gdyby nasz teren był mieszany, polsko-słowacki, człowiek mógłby się w tak cierpkiej chwili, jak obecna, zastanawiać, czy się tam moi rodacy uświadomią? Stuprocentowość naszego zamieszkania wróży nam rychlejsze, niż się bracia Słowacy spodziewają — uświadomienie narodowe. Prawa życia nie zatrzyma żaden układ polityczny.

Polacy na Spiszu, Orawie i Czadeckim nie zginą!

Ks. dr. Ferdynand Machay
prezes „Związku Górali Spisza i Orawy“.

Polski Biały Krzyż żołnierzom.

Na odbytym dnia 22 bm. pod przewodnictwem p. Insp. Stefaniaka posiedzeniu — Oddział P. B. K. w Nowym Sączu postanowił dla upamiętnienia wkroczenia wojsk polskich na Śląsk Zaolzański ufundować Żołnierzom Pułku Sądeckiego bibliotekę za kwotę 500 zł.

Turystyka zimowa
rozwija się z roku na rok.

Jeszcze termometr wskazuje kilka kresek powyżej zera, jeszcze przepadują deszcze, jeszcze na niektórych drzewach schnące liście ostatkiem sił trzymają się poczerniałych gałęzi — ale już tylko patrzeć jak chwyci mróz i jak śnieg grubą warstwą puchu pokryje taką obecnie smutną, szarą ogołoconą ziemię,

Będzie na świecie biało, puszyście, słońce wyjrzy zza nieprzeniknionych dotychczas chmur i znów — podobnie jak to się dzieje na wiosnę — poczujemy nieprzeparty wstręt do miejskich murów, zapragniemy nagle kontaktu z naturą, swobody, ruchu na świeżym powietrzu.

Z roku na rok to nasze zamiłowanie do turystyki zimowej, do zimowych sportów rośnie, obejmując coraz szersze kręgi społeczeństwa. Minęły już na szczęście dawno te czasy, gdy na sporty zimowe wyjeżdżali tylko ludzie bardzo bogaci. Dziś dzięki właściwej polityce turystycznej, niemal każdy korzystać może choć z kilku dni urlopu, by zaznać rozkoszy zimy. Szkoły, kluby sportowe, organizacje młodzieżowe urządzają tanie obozy narciarskie. Coraz większym powodzeniem cieszą się pociągi narciarskie, kilkudniowe popularne pobyty w górach organizowane przez Ligę Popierania Turystyki itp. Wielką zasługę w popularyzacji narciarstwa w Polsce ma Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa, które w różnych dzielnicach Polski urządza szkolenie narciarskie dla miejscowej ludności.

(Dokończenie nastąpi)

Program audycyj dla wsi

od dnia 27 XI do 3 XII 1938.

W NIEDZIELĘ DN. 27. XI. O GODZ. 8·15 jak zwykle nadana zostanie „Gazetka rolnicza".

O GODZ. 8·30 „Przegląd rynków produktów rolnych", po czym o GODZ. 8·45 grać będzie popularna orkiestra Jana Różewicza. Na zakończenie porannej audycji nadana będzie O GODZ. 9·05 pogadanka aktualna dla wsi.

Popoludniu O GODZ. 15.00 audycja dla wsi rozpocznie się pogadanką p. Tadeusza Daszewskiego p.t. „Krok naprzód w naszym sadownictwie".

O GODZ. 15·15 pogadankę z cyklu audycji „Organizacja gospodarstw" wygłosi insp. Bolesław Składziński. Tym razem prelegent mówić będzie o zimowym żywieniu inwentarzy.

O GODZ. 15·30 nadany zostanie 12-ty z kolei obrazek z życia wsi p.t. „Zabłocie idzie ku światu" w opracowaniu St. Dębowskiego.

O GODZ. 16·12 — audycja p.t. „Noc listopadowa w Cieszynie" wg. noweli Gustawa Morcinka w opracowaniu Ludwika Brożka,

W PONIEDZIAŁEK, DN. 28. XI o GODZ. 18·00 — pogadanka dla gospodyń wiejskich w opracowaniu Marii Sokołowej p.t. „Co może zrobić samorząd dla podniesienia oświaty". O godz. 18.20 — pogadanka Fortuna Starzyńskiego p.t. „Jest o czym myśleć".

WE WTOREK DN. 29 XI o godz. 18·00 „Skrzynka rolnicza" inż. W. Tarkowskiego, oraz o GODZ. 18.15 — reportaż Kazimierza Wyszomirskiego p.t. „Jak pracują spółdzielnie zdrowia", reportaż przyniesie ciekawe spostrzeżenia z dotychczasowych doświadczeń nielicznych jeszcze w Polsce placówek zdrowotnych.

W ŚRODĘ, dnia 30. XI o godz. 18.00 Rozgłośnia Wileńska nadaje aktualną audycję p.t. „Andrzejki".

W CZWARTEK, dn. 1. XII o godz. 18.00 nadana zostanie jak zwykle uadycja dla młodzieży wiejskiej p.t. „Zróbmy niespodziankę najbiedniejszym" w opracowaniu Zofii Wosiówny. Treścią audycji będą przygotowania młodzieży do obdarowania najbiedniejszych w dn. św. Mikołaja.

W PIĄTEK dn. 2. XII o godz. 18.00 — praktyczna pogadanka rolnika z powsiedleckiego p. Szczepana Ciekota p. t. „Jaki nakład w gospodarstwie opłacił się" o godz. 18·15 — aktualna pogadanka rolnicza.

W SOBOTĘ, dn. 3. XII o godz. 18.00 „Skrzynka rolnicza" inż. W. Tarkowskiego; o godz. 18·15 pogadanka inż Ludomira Wodzinowskiego p. t. O porządkowaniu długów w rolnictwie".

SYGNATURA: I Km. 372/38 i dalsze.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem rewiru I-go Wiktor Jeleński mający kancelarię w Zakopanem ul. Kamieniec na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 grudnia 1938 r. o godz. 9·30 w Zakopanem dom Wnuka ul. Kościeliska, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jana Wawrzykowskiego, składających się z wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania t. j. kwoty zł. 3.673·64, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.010·—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Zakopane, dnia 15 listopada 1938 r.
Komornik Wiktor Jeleński.

SYGNATURA: II Km. 197/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II-go Kazimierz Porzycki mający kancelarię w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska Nr. 44 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 stycznia 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu sala 66 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa Wasia nieruchomość obj. lwh. 684 ks. gr. gm. kat. N. Sącz, położona przy ul. Długosza 43 stanowiąca dom czynszowy Nr. konsr. 347 budynek przemysłowy, budynek z lokalem sklepowym.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 29.522 gr. 90, cena zaś wywołania wynosi zł 19.681 gr. 94.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.952 gr. 29.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń. jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18 ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Nowym Sączu, ul. Pijarska Nr. 3 sala Nr. 66.

Nowy Sącz, dnia 16 listopada 1938 r.
Komornik.

SYGNATURA: II Km. 529/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II-go Kazimierz Porzycki mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Jagiellońska Nr. 44 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 stycznia 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu sala 66, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Chaima Freya nieruchomość 1] obj. lwh. 362 ks. gr. gm. kat. Łabowa stanowiąca dom czynszowy z lokalem przemysłowym i ogrodami 2. należąca do Chaima Freya i Rafała Liebermana po 1/3 części obj. whl. 340 ks. gr. gm. kat. Łabowa stanowiąca pastwiska.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 1) zł. 13.858 gr. 48, 2) zł 219. gr. 71, cena zaś wywołania wynosi 1) zł. 10393 gr. 86, 2) zł 281 gr. 70.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1) 1385 gr. 84, 2) 29 zł. 17.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń jeżeli osoby te rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Nowym Sączu ul. Pijarska Nr. 3 sala Nr. 66.

Nowy Sącz, dnia 21 listopada 1932 r.
Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala". Redaktor odpowiedzialny: Leon Jasinicki.
„Drukarnia Podhalańska" — wykonawca Edward Korcz w Nowym Sączu.